

*Sygn. akt VIII Ca 37/14*

## POSTANOWIENIE

**Dnia 29 kwietnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Hanna Matuszewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2014 r.

sprawy z wniosku **I. K.**

z udziałem **A. K. (1), M. K., A. K. (2), G. K., J. K., W. K., T. D. i U. C.**

**o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do odrzucenia spadku po A. K. (3)**

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 15 października 2013 r.

sygn. akt I Ns 1036/13

**p o s t a n a w i a : o d d a l i ć a p e l a c j ę .**

Sygn. akt VIII Ca 37/14

## UZASADNIENIE

I. K. w dniu 11 lipca 2013 r. złożyła w Sądzie Rejonowym w Grudziądzu wniosek o zezwolenie na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. K. (3). Wniosek został uzupełniony w dniu 24 lipca 2013 r. Wskazała, że była drugą żoną zmarłego w dniu 22 sierpnia 2007 r. A. K. (3). Nie przejęła żadnego majątku męża, gdyż nic nie posiadał. O zobowiązaniach finansowych zmarłego dowiedziała się w dniu 1 lipca 2013 r., gdy dostała wezwanie do zapłaty kredytu zaciągniętego przez męża. Za życia męża nie wiedziała o jakichkolwiek jego długach.

Wnioskodawczyni, przesłuchana w charakterze strony, zeznała, że o śmierci spadkodawcy dowiedziała się w dniu jego śmierci. Ze zmarłym mężem nie mieszkała przed jego śmiercią, A. K. (3) zamieszkiwał ze swoim synem a małżonkowie

utrzymywali ze sobą kontakt. Każde z nich miało swoje dochody i nie interesowało się sytuacją finansową drugiego. Wnioskodawczyni nie miała wglądu w dokumenty spadkodawcy, bo znajdowały się one u syna męża.

Postanowieniem z dnia 15 października 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek I. K. i ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania, zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd ustalił, że A. K. (3) zmarł w dniu 22 sierpnia 2007 r.; w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z wnioskodawczynią. Małżonkowie nie zamieszkiwali wspólnie, jednak utrzymywali ze sobą kontakt. W lutym 2012 r. córka spadkodawcy z pierwszego małżeństwa – U. C. otrzymała wezwanie do zapłaty długu spadkowego. W dniu 5 marca 2012 r. U. C. wystąpiła do sądu o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. K. (3). Sąd uwzględnił jej wniosek postanowieniem z dnia 30 maja 2012 r. U. C. poinformowała wnioskodawczynię o tym fakcie krótko po zakończeniu sprawy. Wnioskodawczyni na początku lipca 2013 r. otrzymała wezwanie do zapłaty długu spadkowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań w charakterze stron wnioskodawczyni i uczestniczki oraz dowodów z dokumentów, w tym z akt I Ns 300/12. Zdaniem sądu, zeznania uczestniczki U. C., która wskazała, że poinformowała wnioskodawczynię o istnieniu długów spadkowych i odrzuceniu przez siebie spadku, są logiczne i znajdują odzwierciedlenie w dokumentach zawartych w aktach I Ns 300/12. Takie zachowanie uczestniczki było, w ocenie sądu, racjonalne i stanowiło naturalną konsekwencję powzięcia informacji o istnieniu długów spadkowych i odrzuceniu przez siebie spadku. Tym samym wnioskodawczyni o istnieniu długów spadkowych dowiedziała się pod koniec lutego 2012 r. Z uwagi na treść zeznań uczestniczki i wnioskodawczyni, wymowę dokumentów znajdujących się w aktach I Ns 300/12 oraz wobec niewystąpienia z takim wnioskiem, Sąd odstąpił od przesłuchania pozostałych uczestników.

Sąd Rejonowy wskazał, że w braku oświadczenia o przyjęciu spadku przez spadkobiercę, przyjmuje się, że przyjął on spadek wprost. W razie gdy spadkobierca, pod wpływem błędu lub groźby, nie złożył żadnego oświadczenia, może w terminie roku od wykrycia błędu lub ustania groźby, złożyć wniosek o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia. Po przekroczeniu rocznego terminu, uprawnienie to wygasa. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami, wnioskodawczyni dowiedziała się o długach spadkowych od uczestniczki w lutym 2012 r., a tym samym uprawnienie do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie, wygasło z początkiem marca 2013 r. Skoro zaś wniosek złożony został w dniu 11 lipca 2013 r., tj. po terminie wynikającym z art. 88 § 2 kc, musiał on podlegać oddaleniu.

O kosztach Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o art. 520 § 1 kpc, tj. zgodnie z zasadą ponoszenia przez uczestników kosztów związanych z ich udziałem w sprawie.

Postanowienie to zostało zaskarżone apelacją przez wnioskodawczynię, która zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, iż o długach spadkodawcy wnioskodawczyni dowiedziała się najpóźniej w lutym 2012 r. Zdaniem skarżącej, oparcie ustaleń na zeznaniach U. C. było wadliwe, gdyż zeznania te nie polegały na prawdzie. Uczestniczka nie informowała wnioskodawczyni o istnieniu długów spadkowych i o odrzuceniu przez siebie spadku. Wnioskodawczyni złożyła wniosek niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty długów spadkowych, co było logicznie uzasadnione i przemawiało za obdarzeniem jej zeznań walorem wiarygodności.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przez sądami obu instancji dowodów. Wbrew jednak stanowisku skarżącej, nie ma podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w Grudziądzu. Sąd

ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Okręgowy w pełni podziela, przyjmując je za swoje i czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy wskazać, że poza sporem był fakt pozostawiania przez wnioskodawczynię w stanie istotnego błędu, usprawiedliwionego okolicznościami sprawy, co do przyczyn niezłożenia oświadczenia spadkowego w terminie. Nie budziło wątpliwości, że wnioskodawczyni nie wiedziała, w chwili śmierci spadkodawcy, o istnieniu długów spadkowych i dlatego też nie złożyła w półrocznym terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Sporny pozostawał natomiast fakt, kiedy wnioskodawczyni powzięła stosowną wiedzę co do stanu czynnego spadku, a więc od kiedy należy liczyć roczny termin, po upływie którego uprawnienie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego wygasa.

Na ustaleniu powyższej okoliczności koncentrowało się także postępowanie dowodowe, prowadzone przez sąd pierwszej instancji. Sąd ten przesłuchał w charakterze stron wnioskodawczynię i uczestniczkę – U. C. oraz przeprowadził dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy I Ns 300/12, w szczególności z protokołu rozprawy, na której sąd przesłuchał uczestników.

Zeznania stron były ze sobą sprzeczne. Wnioskodawczyni wskazała, że o istnieniu długów spadkowych dowiedziała się dopiero po otrzymaniu wezwania do zapłaty, tj. w lipcu 2013 r., zaś uczestniczka zeznała, że informację taką przekazała wnioskodawczyni dużo wcześniej, bo w lutym 2012 r. Wobec sprzeczności zeznań stron konieczne było dokonanie oceny tych dowodów w świetle całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie i przyznanie jednemu z nich waloru wiarygodności, drugiemu zaś odmówienie tej cechy. Sąd Rejonowy przyjął, że zeznania uczestniczki mają charakter spójny, a opisywane przez nią zachowanie nacechowane jest logiczną konsekwencją. W ocenie tego sądu racjonalnym było omówienie zaistniałej sytuacji – istnienia długu spadkowego – z najbliższymi zmarłego – w szczególności zaś z jego żoną I. K. i poinformowanie jej o wystąpieniu przez wierzyciela zmarłego z żądaniem zapłaty od potencjalnych spadkobierców. Powyższą ocenę potwierdza treść dokumentów zawartych w aktach I Ns 300/12, z których wynika, że uczestniczka dowiedziała się o istnieniu długów spadkowych od rodzeństwa w listopadzie 2011 r. i niezwłocznie podjęła działania mające na celu uchronienie jej przed odpowiedzialnością za długi spadkowe ojca. Wynikało z nich też, że znaczna część dzieci spadkodawcy nie utrzymywała kontaktu tak z nim, jak również ze sobą i dlatego też nie wiedzieli oni o istnieniu długów spadkowych aż do wystąpienia przez wierzyciela z żądaniem zapłaty, tj. pod koniec 2011 r. Wówczas uczestniczka U. C. przekazała najbliższej rodzinie informację o zadłużeniu spadkodawcy i wszyscy kolejno odrzucili spadek po A. K. (3). W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał za wiarygodnie, w spornym zakresie, zeznania uczestniczki, odmawiając wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni.

Skarżąca zarzuciła tym ustaleniom sprzeczność, wskazując, że nigdy nie uzyskała informacji od U. C. o długach jej męża, nie miała z nią kontaktu, zaś pierwszy raz powzięła taką wiadomość dopiero z chwilą otrzymania wezwania – w lipcu 2013 r. Skarżąca nie była jednak w stanie podać przekonującej argumentacji, dlaczego uczestniczka złożyła zeznania tej treści. Wskazała jedynie, że mogły być one podyktowane chęcią obciążenia jej długami spadkowymi zmarłego. Wnioskodawczyni, poza dowodem z zeznań uczestniczki w charakterze strony, nie zakwestionowała pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, nie żądała też przeprowadzenia innych dowodów mających na celu wykazanie kiedy powzięła wiadomość o istnieniu długów spadkowych, zaś istniejące w chwili orzekania dowody nie pozwalały na poczynienie ustaleń zgodnie z jej stanowiskiem. Co więcej, wnioskodawczyni miała niewątpliwy interes w kwestionowaniu wiarygodności dowodu z zeznań uczestniczki i przyznaniu waloru wiarygodności jej zeznaniom, gdyż od tego mogło zależeć rozstrzygnięcie w sprawie i uchronienie się przez nią od odpowiedzialności za długi spadkowe.

Jak wskazano wyżej, Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów podniesionych w apelacji przez wnioskodawczynię. Ocena dowodów i ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe, mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, tj. nie mają charakteru dowolności. Sąd ten prawidłowo wskazał jakim dowodom przyznał walor wiarygodności, a którym go odmówił i z jakich przyczyn. Treść zeznań uczestniczki była spójna i cechowała się logiczną konsekwencją, znajdowała oparcie w dowodach z dokumentów. Wynikało z nich, że gdy uczestniczka dowiedziała się o długach spadkowych, zawiadomiła wszystkich najbliższych zmarłego

i sama podjęła kroki mające ją uchronić przed odpowiedzialnością za długi spadkowe zmarłego ojca. Nie można podzielić wątpliwości wnioskodawczyni, która nie wносиła na etapie postępowania przed sądem pierwszej oraz drugiej instancji o uzupełnienie materiału dowodowego. Zarzut pod adresem dowodu z zeznań uczestniczki polegał jedynie na stwierdzeniu, że najprawdopodobniej uczestniczka chciała obciążyć ją odpowiedzialnością za dług zmarłego spadkodawcy. Skarżąca nie przedstawiła alternatywnej i zasługującej na uwzględnienie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Z powyższych względów apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 kpcw zw. z art. 13 § 2 kpc, jako bezzasadna.